

JOLANTA MUSZYŃSKA

Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku

E-MAIL: jolamusz@uwb.edu.pl

Od partykularyzmu do pragmatyzmu – percepcja społeczna odmienności kulturowej w przestrzeni lokalnej

Partykularyzm etyczny jako paradygmat percepcji odmienności kulturowej

Jacek Hołówka zauważa, że oceny etycznego postępowania można dokonywać z dwóch różnych punktów widzenia. Pierwszy z nich to „etyka uniwersalna” lub „etyka czystego sumienia”, drugi zaś to „partykularyzm etyczny” czyli „etyka samokontroli” [Hołówka, 2010]. W perspektywie postaw dominujących we współczesnych społeczeństwach europejskich wobec migrantów przyjęte przez J. Hołówkę założenie wydaje się być nader trafne. Dyskurs społeczny, obecny w wielu krajach UE (w Polsce również) oraz postawy polityków (zwłaszcza odradzającego się w całej Europie nurtu prawicowo-narodowościowego) pozwalają postawić tezę, że mimo dominujących założeń UE „jedność w różnorodności” to społeczeństwa europejskie są coraz bardziej zamknięte na odmienną kulturę. I o ile w ocenach dotyczących zachowań i postępowania mieszkańców, polityków krajów pozaeuropejskich dominuje „etyka uniwersalna”, o tyle w odniesieniu do tego, co dzieje się obecnie we wspólnotach europejskiej „partykularyzm etyczny”.

Etyka uniwersalna odwołuje się do obowiązku, który jest czymś naturalnym i rzeczywistym, do odpowiedzialności, która jest bezwarunkowa, do przebaczenia, wstydu i kary. Ważna jest tu nadrzędność całości względem poszczególnych jej elementów. Partykularyzm etyczny również uznaje niektóre obowiązki za naturalne i bezwarunkowe, lecz są to głównie obowiązki wobec własnych dzieci lub rodziców, współmałżonków czy współplemieńców, a nie obowiązki wobec całego świata lub wszystkich jednostek ludzkich. Tak rozumiany obowiązek dotyczy więc konkretnych relacji, w których jest jednostka, jej doborowolności zobowiązań [Hołówka, 2010]. Partykularyzm

etyczny pełni istotną funkcję: chroni grupę, wzmacnia jej porządek społeczny i moralny – ale też zamyka. Dbłość o interesy własnej grupy i pomijanie interesów innych prowokuje do wzrostu dystansu społecznego wobec odmienności kulturowej. Z tego, w moim przekonaniu, wynika problem integracji migrantów i widoczny wzrost postaw zamkniętych wobec odmienności kulturowej w szczególności mieszkańców małych środowisk lokalnych.

W Polsce (w której obecnie jest niewielu uchodźców – głównie Czeczeni, Ukraińcy) pod wpływem politycznego partykularyzmu coraz częściej pojawiają się doniesienia medialne o protestach mieszkańców w związku z planowanym powstaniem ośrodków dla uchodźców (na przykład Olecko). Podkreślam znaczenie partykularyzmu politycznego. Polityka migracyjna państwa a przede wszystkim funkcjonujące w społeczeństwie ideologie i poglądy polityczne w zdecydowany sposób wpływają na postawy wobec odmienności kulturowej.

Biorąc pod uwagę deklarowane orientacje polityczne pozytywny stosunek do innych narodów najczęściej wyrażają respondenci identyfikujący się z lewicą (średnia 15,4), a najrzadziej – osoby indyferentne politycznie (10,2) [CBOS, 2013]. Nakładając na to sytuację ekonomiczną wielu regionów w Polsce, na przykład Podlasie, Warmię i Mazury – północno-wschodnie pogranicze Polski, gdzie stopa bezrobocia, w lutym 2016 roku wynosiła w województwie podlaskim 12,3% i 17% [stat.gov.pl, 2016] sądzę, że to jest również bardzo istotny czynnik warunkujący negatywne nastawienia wobec odmienności kulturowej.

Podobną zależność zauważamy z badaniami dotyczącymi postaw antysemitycznych Polaków. I. Krzeziński stwierdził, że

związek między antysemityzmem a słuchaniem Radia Maryja i głosowaniem na PiS w wyborach w 2012 r. jest jednoznaczny. Wśród tych, którzy słuchają regularnie wybranych audycji Radia Maryja, odsetek antysemitów sięga 38,5 proc. Wśród głosujących na PiS postawami antysemitycznymi wykazywało się 41 proc. Dla porównania wśród wyborców PO było ich 13 proc. Wielu antysemitów było także wśród wyborców PSL (32 proc.). Ale, co ciekawe, bardzo duża grupa antysemitów była w SLD, a co jeszcze ciekawsze – jest nadal (22 proc.) [I. Krzeziński, 2013].

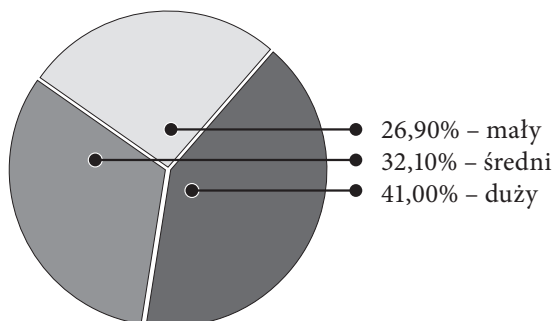
Dystans społeczny wobec odmienności kulturowej – *casus* mieszkańców północno-wschodniego pogranicza Polski

Określona rzeczywistość kulturowa środowiska lokalnego, ale też wpływ przekazów tzw. kultury globalnej konstruuje pewną strukturę percepcji Innego. Bokszański [1997] wyróżnił trzy płaszczyzny wytwarzania sposobu percepcji Innego. Są to według niego tradycja grupy, paradygmat obcego i schemat ideologiczny obcego. Tradycja grupy narzuca wzory postrzegania obcych grup, paradygmat obcego jest tą częścią tradycji, która jest przyjęta i zobiektywizowana w folklorze, obecna w nawykach skojarzeniowych członków grupy. Schematy ideologiczne obcych stanowią rezultat świadomych, intencjonalnych działań, które są zarówno efektem wewnętrznego przekazu socjalizacyjnego w obrębie grupy jak też zewnętrznego oddziaływania treści kultury globalnej. Ważnym aspektem schematu ideologicznego obcego jest to, że powstaje on w związku z aktualnymi problemami tożsamości grupowej. Płaszczyzny percepcji Innego w praktyce społecznej wyznaczają granice dystansu społecznego, dopuszczalny stopień kontaktu i rodzaju kontaktu z ludźmi uznanymi za obcych [Nowicka, 1990]. Przyjrzymy się temu, jaki poziom dystansu społecznego wobec odmienności kulturowej prezentują mieszkańcy małych społeczności lokalnych północno-wschodniego pogranicza Polski¹.

Dominujący wśród respondentów (wykres 1) średni poziom dystansu społecznego (41% badanych) oraz niewielka przewaga małego dystansu społecznego (32,1%) nad dużym (26,9%) pozwalają dopuszczać założenie o pewnym poziomie otwartości na odmienną kulturową badanych. W sytuacji, gdy pod uwagę weźmiemy aspekt subiektywnego poczucia zróżnicowania

¹ Badania przeprowadzono na grupie 300 mieszkańców północno-wschodniego pogranicza Polski w 2014 roku. W badaniu poziomu dystansu społecznego wykorzystywałam założenia skali Emory S. Bogardusa, według którego dystans społeczny ujmowany jest jako postawa sympatyzującego rozumienia (*sympathetic understanding*), istniejącego między osobami i między grupami. W kwestionariuszu zamieściłam stwierdzenia odnoszące się do deklaracji bliskich relacji (przyjaźni, sąsiedztwa, wspólnej zabawy dzieci) z osobą odmienną kulturowo oraz kwestii związanych z zaufaniem wobec osób odmiennych kulturowo w sytuacji pomocy w rozwiązaniu problemu, który dotyczyłby badanych. Uwzględniając odpowiedzi badanych wyrażone na 5 stopniowej skali, stosując skalę stenową określiłam trzy poziomy dystansu społecznego: mały, średni, duży, co przekładając na relacje społeczne można uznać za przejaw zachowywanej *odległości* w kontaktach społecznych – od bliskości do wyraźnego oddalenia [Park, 1902: 339–344].

Wykres 1. Poziom dystansu społecznego badanych wobec odmienności kulturowej



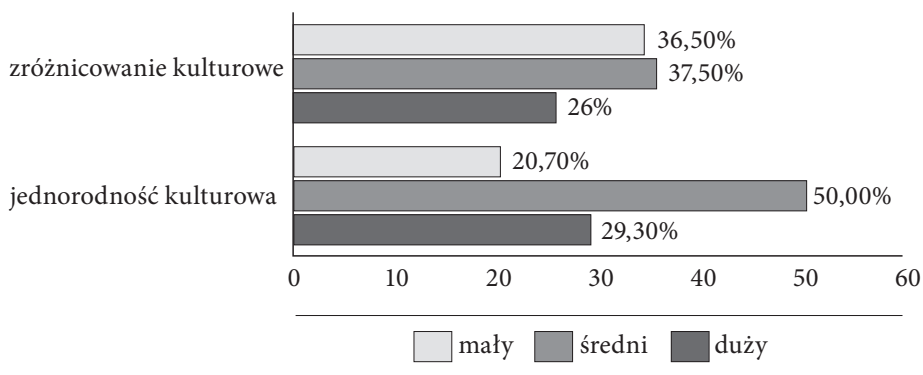
Źródło: badania własne.

lub jednorodności kulturowej społeczności lokalnych badanych dostrzeżemy nieznaczną tendencję zmiany poziomu dystansu społecznego.

Badanych, którzy postrzegają swoją przestrzeń lokalną jako przestrzeń jednorodną kulturowo częściej cechuje duży poziom dystansu społecznego (29,3%) niż mały (20,7%). Uwzględniając dominujący w tej grupie średni poziom dystansu, charakterystyczny dla połowy badanych (50%) dostrzegam tendencję ku zamykaniu się. W przypadku grupy, która postrzega swoją społeczność lokalną jako zróżnicowaną, uwzględniając istniejące różnice procentowe pomiędzy dużym a małym dystansem społecznym (26% do 36,5%) oraz zbliżony procent osób, które cechuje średni poziom dystansu społecznego (37,5%) do tych o małym dystansie społecznym dostrzegam odwrotną tendencję – ku otwartości (wykres 2).

Otwartość i zamknięcie na odmienną kulturową są warunkowane również (jak twierdzą Yaccov Trope i Nirya Liberman [Trope, Liberman 2000: 876–889]) przez czas. Kluczowym założeniem skonstruowanej przez nich teorii poziomów interpretacji (*construal level theory, temporal construal*) jest spostrzeżenie, że jednostkową interpretację zachowań, zdarzeń i działań można umiejscowić na osi czasu. Autorzy zauważyli, że zdarzenia bliskie w czasie są interpretowane w sposób konkretny i uwzględniają wiele szczegółów samego zdarzenia jak i jego kontekstu w jakim występują. Zdarzenia odległe w czasie są interpretowane w sposób abstrakcyjny i skupione na nielicznych cechach istotnych, pomijające zupełnie szczegóły i kontekst [Trope, Liberman, 2000: 876–889]. Warto również podkreślić, że pozytywne zachowania przedsta-

Wykres 2. Subiektywne poczucie zróżnicowania/jednorodności kulturowej a dystans społeczny badanych



$N=290$; $\chi^2=7,061$; $df=2$; istotność ,029. Źródło: badania własne.

wicieli grupy własnej są interpretowane w bardziej abstrakcyjny sposób niż podobne zachowania grupy obcej². Jeżeli więc kontakt z odmiennością kulturową zawiera w sobie dystans czasu to jego poziom (czas jak minął od zdarzenia, kontaktu) warunkuje otwartość/zamknięcie. Negatywne zdarzenia, jak podkreśla B. Wojciszke, wywierają silniejszy wpływ na ludzi niż zdarzenia pozytywne [Wojciszke, 2010]. Za równie istotną teorię służącą wyjaśnianiu otwartości/zamknięcia jednostek na funkcjonowanie „obcego” w ich przestrzeni lokalnej można uznać teorię usprawiedliwiania systemu Johna T. Josta i Mahzarina R. Banaji [Jost, Banaji, 1994]. Autorzy przyjmują, że istnieje ogólna motywacja ideologiczna służąca do obrony politycznego i ekonomicznego *status quo* oraz uznawania istniejącego porządku społecznego. Motywacja ta wynika z występowania ideologii i stereotypów w każdym społeczeństwie jak również podatności jednostki uwarunkowanej czynnikami sytuacyjnymi i jej cechami osobowościowymi.

² Dobrą ilustracją takiej sytuacji jest opisany przez B. Wojciszke przykład polskiego dziennikarza, który pisząc o polskich skinach używa interpretacji: „krzyczeli”, „wyrażali”, gdy zaś pisze o niemieckich to używa określenia „byli agresywni”, lub też niemieccy gospodarze zrobili herbatę polskiemu turyście a polscy gospodarze okazali się gościnnosć niemieckiemu turyście [Wojciszke, 2010: 19–20].

Warunki inkluzji odmiennych kulturowo w perspektywie badanych mieszkańców

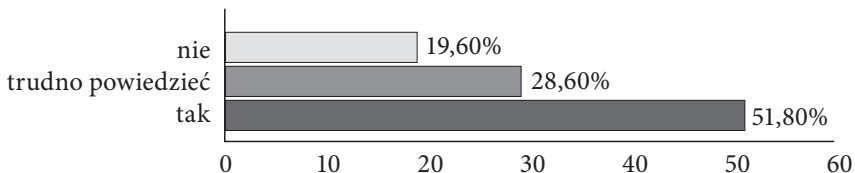
Odmienność kulturowa jest taką kategorią różnicy, która w znacznym stopniu może utrudniać proces inkluzji społecznej. Etyka samokontroli jako dominująca ocena zachowań grup odmiennych kulturowo powoduje, że w stosunku do tych grup społeczeństwo przyjmujące określa inne niż w odniesieniu do grupy własnej oczekiwania. Jakże są więc oczekiwania mieszkańców wobec grup odmiennych kulturowo – inaczej jakie prawa i ograniczenia ze strony mieszkańców czekają grupy odmienne kulturowo?

Pytając o oczekiwania podporządkowania się zasadom funkcjonującym w społecznościach lokalnych badanych dostrzeżemy, że ponad połowa (51,8%) z nich tego właśnie oczekuje od „obcych”. Nie wydaje się być to zaskakujące, wypracowanie określonych zasad funkcjonowania jest efektem „pracy” wielu pokoleń nieustannie negocjujących warunki wspólnej egzystencji (wykres 3).

56% moich respondentów uznało, że niemożliwe jest przyznanie takich samych praw „obcym” jak mieszkańcom ich miejscowości a tylko 9% taką możliwość dopuszcza (wykres 4).

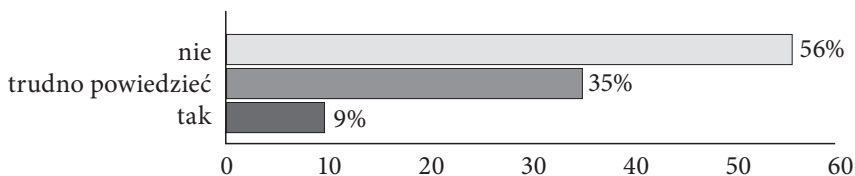
Oczekiwanie podporządkowania się zasadom oraz ograniczone korzystanie z praw przysługujących mieszkańcom wydają się być zatem oczywiste i służą ochronie kapitału społeczno-kulturowego, a w szczególności zasady zaufania społecznego. W opinii R. Putnama to czynnik rasy, który jest zasadniczą cechą amerykańskiej historii społecznej mógł odegrać istotną rolę w erozji kapitału społecznego w ciągu ostatniego pokolenia. Zastrze-

Wykres 3. Deklarowane oczekiwanie badanych podporządkowania się Innego zasadom funkcjonującym w społeczności



Na wykresie kategorie odpowiedzi respondentów wyrażone na 5 stopniowej skali przekładają się na 3 stopniową, gdzie „tak” łączy kategorie „zdecydowanie tak” (12,8%) oraz „raczej tak” (39%) i „nie” łączy „zdecydowanie nie” (4,8,2%) oraz „raczej nie” (14,8%). Źródło: badania własne.

Wykres 4. Deklarowana zgoda na przyznanie Innemu takich samych praw jak innym mieszkańcom



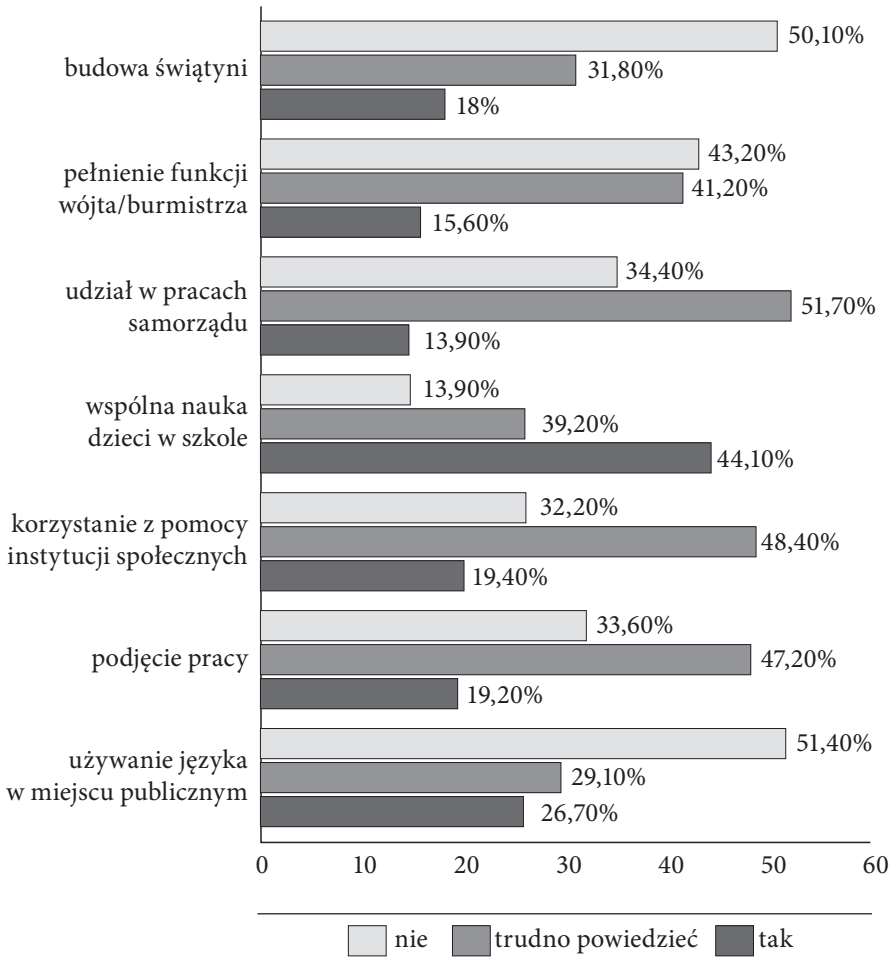
Na wykresie kategorie odpowiedzi respondentów wyrażone na 5 stopniowej skali przekładają się na 3 stopniową, gdzie „tak” łączy kategorie „zdecydowanie tak” (2,4%) oraz „raczej tak” (6,6%) i „nie” łączy „zdecydowanie nie” (25,2%) oraz „raczej nie” (30,8%). Źródło: badania własne.

gając, że jego poglądy mogą budzić kontrowersje to podkreśla jednak fakt znaczenia różnic rasowych w zaufaniu społecznym [Putnam, 2009: 457–463]. Sądzę, że podobna sytuacja dotyczy również odmienności kulturowej w szczególności „nowej” odmienności prezentowanej przez „obcego”.

Analiza zamieszczonych na wykresie 5 wyników jednoznacznie pozwala stwierdzić, że dominującą kategorią odpowiedzi respondentów jest kategoria „nie”. Tylko w jednym przypadku „wspólna nauka dzieci w szkole” dominuje nieznacznie kategoria „tak” – 44,1%). Największy odsetek badanych deklaruje, że nie wyraża zgody na używanie języka innego kulturowo w miejscach publicznych (51,4%) oraz budowę świątyni (50,1%). Symbole kulturowe, jakimi niezaprzeczalnie jest język i świątynia Innego kulturowo zdecydowanie zmieniają krajobraz kulturowy miejsca. W praktyce społecznej co podkreśla M. Sobecki symbole kulturowe odgrywają przede wszystkim rolę w utwierdzeniu tożsamości społeczno-kulturowej jednostki, ale też wzmacniają jej więzi z innymi członkami grupy [Sobecki, 2007: 78].

Dlaczego pojawienie się innych symboli religijnych i kulturowych w przestrzeni lokalnej jest tak zdecydowanie negowane przez mieszkańców? Wydaje się to dosyć oczywiste – podważają one podstawę funkcjonowania społecznego, jakim jest uniwersum symboliczne czy uniwersum w ogóle. Grupa odmienna wprowadza swoją definicję rzeczywistości, wprowadza nowy nieznaną dotąd rodzaj pluralizmu porządków/wartości. Berger i Luckmann uważają, że pojawienie się odmienności kulturowej w przestrzeni każdej grupy wzmacnia jej dogmatyczny opis rzeczywistości, który jest wynikiem obowiązującego w grupie uniwersalizmu symbolicznego. Pojawienie się innego uniwersalizmu narzuca grupie zmianę, której ona nie chce, a zatem

Wykres 5. Deklaracja badanych dotycząca przyznania konkretnych praw Innemu kulturowo



Na wykresie kategorie odpowiedzi respondentów wyrażone na 5 stopniowej skali przekładają się na 3 stopniową, gdzie „tak” łączy kategorie „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak” i „nie” łączy „zdecydowanie nie” oraz „raczej nie”. N=291. Źródło: badania własne.

pojawia się podstawowy (tradycyjny) mechanizm obronny, jakim jest deprecjacja inności, odmawiania się więc Innym równorzędnego poziomu funkcjonowania [Berger, Luckamnn, 2010].

W odniesieniu do trzech uwzględnionych kategorii respondenci wyrażają dosyć znaczące niezdecydowanie swoich deklaracji, przewaga odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Dotyczy to: korzystania z pomocy instytucji spo-

łecznych (48,4%), podjęcia pracy (47,2%) oraz udziału w pracach samorządu lokalnego (51,7%).

Dostrzec zatem można pewien pragmatyzm w deklaracjach respondentów przejawiający się w przyznawaniu pewnych praw lub też ich ograniczania. Dotyczy to sytuacji wspólnej nauki dzieci w szkole.

Zgoda na wspólną naukę dzieci w szkole, w moim przekonaniu, jest warunkowana racjonalnością wyboru i o ile niekoniecznie związane jest do końca to w przypadku moich respondentów z zasadą wzajemności to zapewne owa racjonalność jest efektem świadomości dotyczącej priorytetów systemu edukacyjnego w Polsce. Otóż nasz system edukacji w teorii jest otwarty na uczenia innego kulturowo, ale w praktyce szkolnej dominuje socjalizacja i wychowanie do wartości grupy dominującej. Problem ten wynika również z kompetencji nauczycieli do komunikowania się w warunkach różnicowania kulturowego [Szczurek-Boruta, 2013: 155-171; Dąbrowa, Manista, 2013: 242-255].

Peter McLahren stwierdza, że zmiany związane z sytuacją dzieci odmiennych kulturowo w szkole nie są możliwe na drodze reformy [McLahren, 2015: 49-54]. Potrzebne są działania które zapewnią:

dobrych nauczycieli, dobrego personelu, ciekawych programów antyrasistowskich, krytycznego podejścia do nauczania [...] użytecznych systemów oceniania, odpowiednio dużo czasu na planowanie i doskonalenie kadry, znaczącego zaangażowania rodziców, potrzebują klas o małej liczbie uczniów, antykolonialnej pedagogiki [McLahren, 2015: 51-52].

Czyli tego wszystkiego, czego w monokulturowej polskiej szkole nie ma. To założenie potwierdzają badania K. Błęszyńskiej [Błęszyńska, 2010], w świetle których ukazuje się ambiwalentny obraz ucznia odmiennego kulturowo – z jednej strony akceptowany, z drugiej będący problemem, który szkoła „musi” rozwiązać.

Pragmatyzm jako imperatyw relacji społecznych w przestrzeni różnicowanej kulturowo

Skoro społeczeństwa współczesne kierują się w swojej ocenie moralnej odmiennych kulturowo partykularyzmem etycznym, który przede wszystkim chroni „interesy” własnej grupy to pragmatyzm stanowić może dobre jego uzupełnienie.

Potocznie pragmatyzmem nazywamy postawę polegającą na realistycznej ocenie rzeczywistości, liczeniu się z konkretnymi możliwościami i podejmowaniu działań, które gwarantują skuteczność. Pragmatyzm w ujęciu filozoficznym „radzi nam byśmy przetestowali wszystko, co rokuje, że zadziała i co okazuje się użyteczne w procesie dopasowywania się umysłu do rzeczywistości” [Diggins, 2010: 17]. Rzeczywistość współczesnego świata to zróżnicowanie kulturowe, które wynika między innymi z rzeczywistych migracji współczesnych ludzi, a te są konsekwencją globalizacji świata. Żadnego z tych zjawisk społecznych nie jesteśmy w stanie zmienić, zatrzymać. Pozostaje więc powrócić do założenia J. Dewey’a, że

zamiast zajmować się bezużytecznymi kwestiami dotyczącymi motywów postępowania, powinniśmy się bardziej interesować konsekwencjami i dlatego musimy dążyć do zapobiegania sytuacjom, w których urzeczywistnienie dobra jest utrudnione [Diggins 2010: 331].

Owe dobro w ujęciu J. Dewey’a jest nieodłączne od praw społeczeństwa. Uczenie się przez działanie – główne założenie pragmatyzmu Dewey’a oraz edukacja dla demokracji to dwa ściśle ze sobą związane, współwystępujące elementy życia społecznego, które mimo czasu, jaki minął od ich sformułowania są aktualne, a nawet bardziej w rzeczywistości XXI niż XX wieku. Demokracja, o którą często upominają się współcześni politycy to tworzenie warunków do edukacyjnej aktywności człowieka, to zachowanie sprawiedliwości społecznej – to nieograniczanie możliwości rozwojowych i działania ludzi. Zatem współczesny dyskurs społeczny i polityczny nie powinien dotyczyć kwestii „jak” zatrzymać migrantów tylko „jak” – poprzez edukację przygotować społeczeństwa przyjmujące, „jak” wykorzystać zasoby i potencjał migrantów, „jak” wzmacniać poprzez integrację kapitał społeczny grup przyjmujących.

BIBLIOGRAFIA

- McLahren P., (2015), *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*, Wrocław
- Berger L., Luckmann Th., (2010), *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa
- Błęszyńska K.M., (2010), *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły. Raport z badań*, Warszawa
- Boksański Z., (1997), *Stereotypy a kultura*, Wrocław
- Dąbrowa E., Manista U., (2013), *Kompetencje nauczycieli w zakresie edukacji międzykulturowej*, (w:) J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski (red.), *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej jako kapitał społeczności wielokulturowych*, Warszawa

- Diggins J. P., (2010), *Iluzje pragmatyzmu. Modernizm oraz kryzys poznania i autorytetu*, Warszawa
- Hołówka J., (2010), *Dwie koncepcje moralności*, „Etyka”, nr 43
- Jost J. T., Banaji M. R., (1994), *The role of stereotyping in system-justification and the production of false consciousness*, „British Journal of Social Psychology”, t. 33
- Nowak S. (red.), (1970), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa
- Nowicka E., (1990), *Dystans wobec innych ras i narodów w społeczeństwie polskim*, (w:) E. Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Warszawa
- Park R. E., (1902), *The Concept of Social Distance*, „Journal of Applied Sociology”, t. VIII, cyt. za: W. J. Goode, P. K. Hatt [1963], *Skala Bogardusa do pomiaru dystansu społecznego*, (w:) S. Nowak, (red.), (1970), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa
- Putnam R., (2009), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa
- Sobecki M., (1997), *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Białystok
- Szczurek-Boruta A., (2013), *Nauczyciele i kształtowanie kompetencji międzykulturowej uczniów*, „Pogranicze. Studia Społeczne” t. XXI
- Trope Y., Liberman N., (2000), *Temporal construal and time-dependent changes in preference*, „Journal of Personality and Social Psychology”, nr 79
- Wojciszke B., (2010), *Sprawczość i wspólnotowość*, Gdańsk

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- CBOS, komunikat z badań. Stosunek Polaków do innych narodów, (2013), Warszawa, luty
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_012_13.PDF [20.03.2016]
- olsztyn.stat.gov.pl/ [20.03.2016]
- bialystok.stat.gov.pl/ [20.03.2016]
- wywiad z prof. I. Krzeźmińskim *Antysemityzm narodowo-katolicki*, opublikowanym:
http://wyborcza.pl/1,75478,14636613,Prof__Krzeminski__Antysemityzm_narodowo_katolicki.html?as=2 [25.03.2016]

SUMMARY

From particularism to pragmatism – social perception of cultural distinctness in local territory

The article applies to the issue of perception of cultural distinctness in the context of ethical concepts. Research results presented in the text apply to the level of social distance to culturally different, the granting of rights and restrictions to the culturally different in local territory. Taken analysis and interpretations of the research results fit into the wider context of discourse in the field of educational politics and cross-cultural education.

KEYWORDS: universalist ethics, pragmatism, perception of cultural distinctness.